

SŁOWO

Wilno, Czwartek 25 listopada 1926 r.

Redakcja i Adm. ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 20 groszy. Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 40—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Przeciwpolskie demonstracje w Kownie.

W niedzielę 21 bm. Kowno było widownią zakrojonej na szeroką skalę antypolskiej demonstracji studentów, inspirowanej, niewątpliwie, przez chrz. demokrację. Jak wiadomo, już w ubiegłym tygodniu „Rytas” ogłosił, iż „w związku z szerzeniem w Litwie polonizacji i bolszewizacji” w niedzielę tę w Kownie odbędzie się mityng i demonstracja „narodowo i państwowo usposobionej studenterii” (t. j. studentów krikszczoniów i narodowców). Tymczasem ukazały się wiadomości, iż organizacje lewicowe również zamierzają wystąpić z demonstracją. Wobec tego dla uniknięcia łatwo mogących wyniknąć ekcesów ulicznych Departament Ochrony Obywatelskiej wydał rozporządzenie, na mocy którego wszelkie pochody i demonstracje uliczne dnia tego zostały zakazane. Dopuszczalne były jedynie zebrania w lokalach zamkniętych. Studenci chrz. dem. kierunku uzyskali w ten sposób pozwolenie mityngować w sali Domu Ludowego aż do 11 wiecz.

O godz. 1 i pół pp. rozpoczął się mityng studencki w Domu Ludowym. Na scenie koło ścian na kijach ustawiono cztery plakaty z napisami: „Precz z rękami polskimi od szkół w Litwie!” — „Niech żyje jedność i narodowość!” — „Precz z rękami i patriotyzm ku odzyskaniu Wilna!” — „Precz z widmem bolszewizmu w Litwie!” Z boku widniały również chorągwie o barwach narodowych.

Pierwszy mówca oświadczył, iż największym wrogiem narodu litewskiego są Polacy, największym wrogiem demokracji — bolszewicy. Aby odzyskać Wilno, należy rozbudzić wewnątrz kraju patriotyzm, — tymczasem obecny rząd prowadzi szkodliwą politykę polonizacji.

Drugi z kolei mówca przytoczył dość wymowny przykład „polonizacji” szkół, który sam mówi za siebie: mianowicie, w Skutuliach, gm. Janowskiej, istniała dotąd jedna dwuwydziałowa szkoła litewska; po otwarciu obecnie w tej miejscowości szkoły polskiej, w litewskiej pozostało zaledwie 14 uczniów, czyli po 7 uczni na nauczyciela, ponieważ wszystkie dzieci natychmiast przeszły do szkoły polskiej. Wobec tego szkoła litewska musi być zlikwidowana.

Następnie zabrał głos p. Kristutis. Zastrzegł on na wstępie, że bynajmniej nie należy go uważać za zwolennika Polaków. Wszystko, co było wyrażone przez poprzednich mówców, jest bardzo piękne. Jednak jest to tylko gado w uczuciach patriotyzmu. W rzeczywistości niema wielkiej tragedii w zakładaniu w Litwie szkół polski h... W tem miejscu mówcy przerwało. Zerwała się burza protestów, na sali powstał zamęt, wyrażający się pieszczami, okrzykami „Nie dać mu głosu! „Precz z polskim agitatoremi!” etc.

Ostatni z mówców, reasumując wywody swych poprzedników, przypomniawszy jeszcze luży zwrócone ze szkół polskich przeciw Litwinom, poświęcił kilka cierpkich uwag ministrowi Oświaty p. Czepińskowski i zakończył oświadczeniem, że teraz mamy rząd żydowsko-polsko-litewski, chociaż na czele jego stoja Litwini. Dla czterech głosów polskich w Sejmie prowadzona jest polonizacja kraju.

Po wyjściu z zebrania studenci z Domu Ludowego udali się ulicą Łukiszysa w kierunku Alei Wolności w pierwej w pojedynkę chodnikami i jeźdźnią, następnie zaś zlewając się w olbrzymi zwarty tłum, który zaczął śpiewać litewski hymn narodowy. Następnie ukazał się oddział konnej policji z ok. 30 ludźmi, którzy, nie dopuszczając pochodu do przejścia na Aleję Wolności, zaczęli w energiczny sposób rozpraszać demonstrantów. Powstała panika i zamieszanie, tłum rzucił się do ucieczki. Po pewnym czasie jednak demonstranci znów zebrał się na Alei Wolności i ślad ze śpiewaniem hymnu narodowego i litewskich piosenek wojskowych ruszyli ku muzeum.

Ok. godz. 5-ej ogródek Muzeum ulicy Donelajtisze oraz przyległy plac jednolite zajęty na chodnikach i jeźdźni tłumy. Tutzież przy wejściu do ogródka stał uszykowany w szeregi oddział policji wraz wyższymi funkcjonariuszami policji konnej. Na miejsce zajęcia przybył również Naczelnik m. Kowna i pow. Morkus, naczelnik policji Fejfer i in. Rozmawiający tłum studentów znajdował się wewnątrz ogródka, ktoś nawoływał kolegow do pomnika, gdzie śpiewano hymn narodowy. Pomimo

Artykuł 44 Konstytucji.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 24 XI. PAT. Posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej miało na pierwszym punkcie porządku dziennego sprawę rezygnacji przewodniczącego komisji pos. Głębokiego (ZLN). Na wniosek pos. Dubanowicza (Ch. N.) ze względu na poprawę stanu zdrowia pos. Głębokiego rezygnację swą cofnął. Pos. Polakiewicz (Str. Chł.) przewodniczył jednak nadal na posiedzeniu, ponieważ odpowiedzialność za przedmiot obrad, będący na porządku dziennym ponosi on, jako urzędujący w tym czasie przewodniczący komisji.

Opinia prof. Cybichowskiego.

Następnie pos. Polakiewicz zaawizował komisję, że zwracał się do dwóch profesorów znawców prawa konstytucyjnego p. Władysława Jaworskiego i Zygmunta Cybichowskiego, aby wypowiedzieli swą opinię w sprawie interpretacji artykułu 44 Konstytucji. Prof. Jaworski, dziękując za okazane mu zaufanie komunikuje, że jako członek rady prawniczej nie może wydać opinii na wezwanie skierowane tylko do niego, stosownie do regulaminu obrad rady prawniczej.

Z tego też powodu wystąpił dnia 23 bm. opinię swoją p. ministrowi sprawiedliwości, jako przewodniczącemu rady, do jego rozporządzenia, zawiadamiając go równocześnie o treści listu, wysłanego do przewodniczącego komisji konstytucyjnej. Przewodniczący stwierdza, iż wskutek nieobecności w Warszawie p. Ministra sprawiedliwości nie mógł opinii tej uzyskać; natomiast odczytał opinię nadesłaną przez prof. Cybichowskiego, która brzmi jak następuje:

Wielce Stanowny Panie Prezisie. W odpowiedzi na zapytanie Pana Prezesa w dniu 19 b. m. mam zaszczyt zakomunikować swoją opinię w sprawie uchylania przez Sejm rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Konstytucja głosi w artykule 44, że rozporządzenia ustawodawcze Prezydenta tracą moc jeżeli po złożeniu ich Sejmowi będą przez Sejm uchylone. Konstytucja stwarza związek czasowy pomiędzy uchyleciem i złożeniem, żądając aby złożenie poprzedzało uchylenie. Przepis ten wobec jego redakcji nie budzi wątpliwości, lecz trudności powstałe na ile stosunku tego postanowienia do artykułu 10 Konstytucji o inicjatywie ustawodawczej Sejmu. Zapyty

P. P. S. oponuje przeciwko

opiniom z wybrał Sejmu. Poza tem przewodniczący zakomunikował, że zaproszenie na posiedzenie komisji konstytucyjnej w zwykłej drodze wysłał, a poza tem zwracając się, jako prezes komisji do wybitnych znawców prawa konstytucyjnego chciał dać komisji możność usłyszenia opinii z po za Sejmu.

Pos. Marek (PPS) w drodze formalnej przeciwstawił się zasięgnięciu opinii u osób postronnych przez przewodniczącego komisji i stwierdził, że opinia prof. Cybichowskiego jest opinią osoby prywatnej i w żadnym miarze nie obowiązuje komisji. Mówca proponuje, aby odczytanie pisma uznać za odbyte przed otwarciem posiedzenia.

Przewodniczący pos. Polakiewicz stwierdza, że posiedzenie było już otwarte i że w sprawie zwrócenia się o opinię do profesorów zasłagał rady p. Marszałka Sejmu i jednego z wybitnych posłów.

Pos. Liebermann (PPS) również zastrzegł się przeciw zasięgnięciu opinii osób prywatnych. Mówca uważa, że sędzią między rządem a

Sejm ma prawo

uchylać dekrety: Przystąpiono do meritum sprawy. W dyskusji zabierali głos pos. Liebermann, Konopczyński, Dubanowicz, Schreiber, Czapiński, Bagiński, Blazewicz, Milczyński, Stronński i Kiernik. Na podstawie dyskusji po 20-minutowej przerwie przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę:

W związku ze sprawozdaniem komisji prawniczej z dnia 15 XI. 1926

należącej policji studenci i tłumy wśród ogólnie podnieconego nastroju nie rozchodzą się. Wreszcie stanęło na tem: studenci zobowiązali się rozejść wzamian za zwolnienie jedenastu przyaresztowanych za udział w niedozwolonej demonstracji kolegow, co też przyrzekli uczynić władze. Wobec tego kompromisu zostały cofnięte oddziały policji konnej i pieszej, których otaczający tłum zęgnął głośnym gwizdaniem oraz ironicznymi okrzykami: „Wallo! Niech żyją gumowe nahaże!” „Do Moskwy!” „Daj się słyszeć i taki historyczny wykrzyk „Do Warszawy!”

niema w artykule 44 Konstytucji postanowienia, któreby dla uchylenia rozporządzenia prezydenta przez Sejm wyłączało drogę ustawodawczą i samo przez się rozumie się, że uchylenie rozporządzenia ustawodawczego popisanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przez Prezesa Rady Ministrów i przez wszystkich ministrów jest rzeczą ważniejszą, aniżeli wieś spraw załatwianych na drodze ustawodawczej. Powaga właściwa dostojnej osobie naczelnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wymaga aby uchylenie rozporządzenia, na którym znalazł się podpis Prezydenta, jeżeli jest już konieczne, miało formę ustawy. Tylko wyrażny przepis mógłby wyłączać w tej sprawie drogę ustawodawczą. Tego przepisu niema, Sejm więc stosownie wybrał formę ustawy.

Nlema w artykule 44 Konstytucji postanowienia, któreby dla uchylenia rozporządzenia prezydenta przez Sejm wyłączało drogę ustawodawczą i samo przez się rozumie się, że uchylenie rozporządzenia ustawodawczego popisanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przez Prezesa Rady Ministrów i przez wszystkich ministrów jest rzeczą ważniejszą, aniżeli wieś spraw załatwianych na drodze ustawodawczej. Powaga właściwa dostojnej osobie naczelnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wymaga aby uchylenie rozporządzenia, na którym znalazł się podpis Prezydenta, jeżeli jest już konieczne, miało formę ustawy. Tylko wyrażny przepis mógłby wyłączać w tej sprawie drogę ustawodawczą. Tego przepisu niema, Sejm więc stosownie wybrał formę ustawy.

Na czym zmiana ta polega? Uchwała konferencji kwestję zmiany ustroju ujęła w sposób następujący: „Imperjum składa się z członków, które są autonomicznymi społecznościami, zupełnie równymi do praw i obowiązków, nie podporządkowanymi jedne drugim ani w swoich wewnętrznych ani w zagranicznych sprawach. Są zaś związane ze sobą przez wspólną wierność wobec Korony i są dobrowolnie ze sobą związane jako cząstki jednego angielskiego narodu.”

Uchwała ta dotyczy wolnego państwa Irlandzkiego i kolonii samorządnych (Kanada, Afryka Południowa, New Foundland, Australia i Nowa Zelandja) nie są natomiast nią objęte kolonie koronne i Indie, które wchodzi w skład Imperjum Brytyjskiego jako odrębne cesarstwo, pozostające pod zarządem jednego z członków gabinetu, Sekretarza Stanu do spraw Indji.

Dotychczas łączność metropolii z koloniami utrzymywana była za pośrednictwem gubernatora, który był mianowany przez rząd angielski. Obecnie gubernator będzie jedynie reprezentantem Króla a rządy dominjów będą się porozumiewały z rządem angielskim jako równi z równym. Rząd dominium jest uprawniony do zawierania odrębnych umów z państwami zagranicznymi z tem jednak zastrzeżeniem, że uprzednio o zamierzonym umowie zostaną powiadomione inne kraje związkowe umową tą zainteresowane. Rządy dominjów mogą również wysłać do stolic państw innych swych przedstawicieli dyplomatycznych. Umowy zagraniczne zawierane będą w imieniu Króla Anglii, w którego tytule zostało usunięte określenie Król zjednoczonego królestwa. Pełny tytuł brzmi teraz następująco: Jerzy V z łaski Bożej Król Wielkiej Brytanji, Irlandji oraz brytyjskich dominjów zamorskich.

Obecnie więc jedyną nicią łączącą na zewnątrz dominja angielskiej z metropolją jest unja personalna. W stosunkach wewnętrznych ma istnieć pomiędzy dominjami a rządem angielskim stały kontakt, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej i spraw gospodarczych. Być może, że w tym celu zostaną powołane specjalne urzędy dla polityki spraw zagranicznych i gospodarczych. Dokonana zmiana ustroju jest dziełem federalistów Afryki Północnej i Kanady. Przedstawiciele tych krajów gen. Hertzog i Mackenzie King oddawna dążyli do zmiany stosunku wobec metropolii. Prasa angielska przyjęła uchwałę konferencji naogół przychylnie, podkreślając, że swoboda w stosunkach usunie tarcia, które dotychczas niejednokrotnie miały miejsce i stworzy podstawy do współpracy. Skądinąd

Zmiana ustroju Wielkiej Brytanji.

Wydarzeniem sensacyjnym ostatnich dni o światowym znaczeniu jest uchwała konferencji wielkorządców dominjów Brytyjskich, zmieniająca zasadnicze podstawy ustroju Wielkiej Brytanji. Obrady, w których brali udział przedstawiciele Kanady, Newfoundlandu, Afryki Południowej, Australji, Nowej Zelandji oraz Irlandji rozpoczęły się eszce w październiku. Już z chwilą gdy za stołem konferencyjnym zasiadli delegaci dominjów objęta prasą pogłoska, że rezultaty obrad będą miały doniosłe znaczenie. Źródłem tych domysłów były oddawna ujawnione nastroje separatystyczne zwłaszcza Afryki południowej i Kanady. Sprawa zmiany ustroju nie jest niespodzianką, była bowiem omawiana już w roku 1921 podczas pierwszej konferencji dominjów, a następnie poruszano ją w roku 1923. Jedynie przywiązanie do tradycji nie pozwoliło na przeprowadzenie zmiany ustroju, która obecnie stała się rzeczą dokonaną.

Sejm i Rząd.

Min. Meysztowicz w Wilnie.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna Minister Sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz. P. Meysztowicz zabawi w Wilnie jeszcze dzień dzisiejszy.

Prace nad ustawami samorządowymi.

WARSZAWA, 24 XI. PAT. Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła dziś przed południem do dalszych prac nad ustawami samorządowymi. W dniu dzisiejszym komisja obradowała nad ustawą o ordynacji wyborczej do rad powiatowych. Przed przystąpieniem do dyskusji dyrektor Weissbrod, imieniem ministra spraw wewnętrznych oświadczył, iż rząd będzie współpracował z komisją nad ustawami samorządowymi a co do projektów ustaw przez komisję już uchwalonych zajmie stanowisko i zgłosi wnioski najdalej w ciągu 10 dni. Po tem oświadczeniu komisja przeprowadziła dyskusję szczegółową nad pierwszymi sześciu artykułami projektu ustawy, zawierającymi zasady ordynacji. Według propozycji referenta, wybory do sejmików powiatowych mają się odbywać za pośrednictwem rad gminnych w specjalnych okręgach wyborczych, na które powiat został podzielony. Odnośnie do techniki wyborczej zgłoszono w toku dyskusji szereg wniosków, które przekazano do rozpatrzenia specjalnej podkomisji. Podkomisja będzie obradowała jeszcze w dniu dzisiejszym, jutro zaś odbędzie się plenarne posiedzenie komisji.

Prace budżetowe.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 24 XI. PAT. Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara (ZLN) obradowała dziś przed południem w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

W zakończeniu dyskusji ogólnej wiceminister Jaroszyński w godzinę przemówieniu scharakteryzował prace ministerstwa, przyczem omówił zmiany personalne, dokonane w zakresie ministerstwa spraw wewnętrznych oraz odparł wysuwane w toku dyskusji zarzuty.

Pan wiceminister wskazał, że do tej chwili liczbą urzędników przeniesionych w stan nieczynny wynosi w centrali 16 (na liczbę zredukowanych 67) i również 16 we władzach powiatowych i wojewódzkich na ogólną liczbę około 700 zredukowanych; przedstawił szczegółowo prace ministerstwa w zakresie reformy administracyjnej, pojętej z jednej strony jako zmiana i ulepszenie form organizacji, z drugiej jako jednostajnienie i poprawienie materialnego prawa administracyjnego oraz stworzenie nieistniejącego dotąd właściwego prawa o postępowaniu i egzekucji administracyjnej. W rzeczach kontynuuje się poczynania dawno przez ministerstwo podjęte i podejmuje się nowe. Stan istniejących organizacji samorządu uważa ministerstwo za nie do zniszczenia.

W komisji administracyjnych będzie ministerstwo w spółpracowało w kierunku wyjścia z obecnej sytuacji. Stwierdzając, że ministerstwo samo wykroczyło na drogę daleko idących redukcji i oszczędności, co znajduje wyraz w przedłożonym budżecie, wiceminister uważa za niebezpieczne zmuszanie ministerstwa do dalszej redukcji przez obciążenie mechaniczne w budżecie, albowiem dalsze oszczędności dadzą się osiągnąć jedynie przez systematyczną reorganizację. Środki te nie mogą być stosowane w sposób gwałtowny bez szkody dla sprawności aparatu administracyjnego.

Następnie komisja przeszła do dyskusji szczegółowej, po stronie dochodów podwyższono sumę jaką osiągnie się ze sprzedaży koni policyjnych o 110 800 złotych, natomiast skreślono dochód 29 000 złotych ze sprzedaży znoszonego umundurowania. W wydatkach znizono różne pozycje w dziale pierwszym ogółem o sumę 196 tys. zł. W dziale traktującym o wydatkach województw i starostw ogółem znizono różne pozycje na sumę 1 080 000 złotych Cały dział służby zdrowia przyjęto bez zmian.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji zakończono rozprawy szczegółowe nad budżetem ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dziale policji zmniejszono wydatki osobowe o 700 tysięcy złotych, środki lokomocji o 69 tysięcy złotych. Natomiast sumę na zakup nowych koni policyjnych podwyższono o 180 tysięcy złotych. Działy KOP, Głównego Urzędu Statystycznego, urzędu dla spraw mniejszościowych, przedsiębiorstwa wyrobu surowic i szczeniok oraz zdrojowisk państwowych przyjęto bez większych zmian.

Po zatwierdzeniu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komisja przystąpiła do działu długów państwowych. Po sprawozdaniu pos. Pączka (PPS) przyjęto projekt rządowy bez zmian, z tem, że w trzecim czytaniu uwzględnić trzeba będzie sumę 9 480 000 złotych w zlocie, t. j. pożyczki Jastrzębskiego, której spłata wypada na 1-go października 1927 roku, a której rząd do budżetu nie wstawił. Postanowiono pozostawić do doniesienia rządu, czy zachce tę sumę wstawić do budżetu, czy też pokryć ją wydaniem nowej pożyczki.

Jednolita organizacja inspekcji pracy.

WARSZAWA, 24 XI. PAT. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesało na Radę prawniczą projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. Projekt wyższy przeprowadza na jednolitych podstawach organizację inspekcji pracy we wszystkich trzech dziedzinach, anuluje różnorodne, dotychczas obowiązujące przepisy. Projekt zbudowany jest na zasadzie niezawisłości urzędów inspekcji pracy od władz administracji ogólnej, przyczem ściśle zostały określony zakres działania inspektorów pracy w poszczególnych gałęziach pracy najmniej, nie wyłączając określenia stosunku inspekcji do przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Sejm i Rząd.

Min. Meysztowicz w Wilnie.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna Minister Sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz. P. Meysztowicz zabawi w Wilnie jeszcze dzień dzisiejszy.

Prace nad ustawami samorządowymi.

WARSZAWA, 24 XI. PAT. Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła dziś przed południem do dalszych prac nad ustawami samorządowymi. W dniu dzisiejszym komisja obradowała nad ustawą o ordynacji wyborczej do rad powiatowych. Przed przystąpieniem do dyskusji dyrektor Weissbrod, imieniem ministra spraw wewnętrznych oświadczył, iż rząd będzie współpracował z komisją nad ustawami samorządowymi a co do projektów ustaw przez komisję już uchwalonych zajmie stanowisko i zgłosi wnioski najdalej w ciągu 10 dni. Po tem oświadczeniu komisja przeprowadziła dyskusję szczegółową nad pierwszymi sześciu artykułami projektu ustawy, zawierającymi zasady ordynacji. Według propozycji referenta, wybory do sejmików powiatowych mają się odbywać za pośrednictwem rad gminnych w specjalnych okręgach wyborczych, na które powiat został podzielony. Odnośnie do techniki wyborczej zgłoszono w toku dyskusji szereg wniosków, które przekazano do rozpatrzenia specjalnej podkomisji. Podkomisja będzie obradowała jeszcze w dniu dzisiejszym, jutro zaś odbędzie się plenarne posiedzenie komisji.

Prace budżetowe.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 24 XI. PAT. Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara (ZLN) obradowała dziś przed południem w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

W zakończeniu dyskusji ogólnej wiceminister Jaroszyński w godzinę przemówieniu scharakteryzował prace ministerstwa, przyczem omówił zmiany personalne, dokonane w zakresie ministerstwa spraw wewnętrznych oraz odparł wysuwane w toku dyskusji zarzuty.

Pan wiceminister wskazał, że do tej chwili liczbą urzędników przeniesionych w stan nieczynny wynosi w centrali 16 (na liczbę zredukowanych 67) i również 16 we władzach powiatowych i wojewódzkich na ogólną liczbę około 700 zredukowanych; przedstawił szczegółowo prace ministerstwa w zakresie reformy administracyjnej, pojętej z jednej strony jako zmiana i ulepszenie form organizacji, z drugiej jako jednostajnienie i poprawienie materialnego prawa administracyjnego oraz stworzenie nieistniejącego dotąd właściwego prawa o postępowaniu i egzekucji administracyjnej. W rzeczach kontynuuje się poczynania dawno przez ministerstwo podjęte i podejmuje się nowe. Stan istniejących organizacji samorządu uważa ministerstwo za nie do zniszczenia.

W komisji administracyjnych będzie ministerstwo w spółpracowało w kierunku wyjścia z obecnej sytuacji. Stwierdzając, że ministerstwo samo wykroczyło na drogę daleko idących redukcji i oszczędności, co znajduje wyraz w przedłożonym budżecie, wiceminister uważa za niebezpieczne zmuszanie ministerstwa do dalszej redukcji przez obciążenie mechaniczne w budżecie, albowiem dalsze oszczędności dadzą się osiągnąć jedynie przez systematyczną reorganizację. Środki te nie mogą być stosowane w sposób gwałtowny bez szkody dla sprawności aparatu administracyjnego.

Następnie komisja przeszła do dyskusji szczegółowej, po stronie dochodów podwyższono sumę jaką osiągnie się ze sprzedaży koni policyjnych o 110 800 złotych, natomiast skreślono dochód 29 000 złotych ze sprzedaży znoszonego umundurowania. W wydatkach znizono różne pozycje w dziale pierwszym ogółem o sumę 196 tys. zł. W dziale traktującym o wydatkach województw i starostw ogółem znizono różne pozycje na sumę 1 080 000 złotych Cały dział służby zdrowia przyjęto bez zmian.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji zakończono rozprawy szczegółowe nad budżetem ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dziale policji zmniejszono wydatki osobowe o 700 tysięcy złotych, środki lokomocji o 69 tysięcy złotych. Natomiast sumę na zakup nowych koni policyjnych podwyższono o 180 tysięcy złotych. Działy KOP, Głównego Urzędu Statystycznego, urzędu dla spraw mniejszościowych, przedsiębiorstwa wyrobu surowic i szczeniok oraz zdrojowisk państwowych przyjęto bez większych zmian.

Po zatwierdzeniu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komisja przystąpiła do działu długów państwowych. Po sprawozdaniu pos. Pączka (PPS) przyjęto projekt rządowy bez zmian, z tem, że w trzecim czytaniu uwzględnić trzeba będzie sumę 9 480 000 złotych w zlocie, t. j. pożyczki Jastrzębskiego, której spłata wypada na 1-go października 1927 roku, a której rząd do budżetu nie wstawił. Postanowiono pozostawić do doniesienia rządu, czy zachce tę sumę wstawić do budżetu, czy też pokryć ją wydaniem nowej pożyczki.

Jednolita organizacja inspekcji pracy.

WARSZAWA, 24 XI. PAT. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesało na Radę prawniczą projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. Projekt wyższy przeprowadza na jednolitych podstawach organizację inspekcji pracy we wszystkich trzech dziedzinach, anuluje różnorodne, dotychczas obowiązujące przepisy. Projekt zbudowany jest na zasadzie niezawisłości urzędów inspekcji pracy od władz administracji ogólnej, przyczem ściśle zostały określony zakres działania inspektorów pracy w poszczególnych gałęziach pracy najmniej, nie wyłączając określenia stosunku inspekcji do przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

ECHA KRAJOWE

U p. Wojewody Bezkowicza.

— Korespondencja Słowa —

Nowogródek, 22-go listopada.

Korzystając z przyjazdu do Nowogródka, poprosiłem o rozmowę z p. Wojewodą Bezkowiczem. Nie miałem wielkiej nadziei uzyskania jej, gdyż dowiedziałem się od sekretarza wojewody, p. Paderewskiego, że program dnia już jest całkowicie wypełniony. Spotkała mnie jednak miła niespodzianka i obietnica otrzymania audiencji wieczorem. Gdy zjawiłem się w poczekalni o godz. 9 m. 30 wieczorem, u p. Wojewody znajdował się jeden z urzędników, a gdy wychodziłem po audiencję widziałem na biurku stosy papierów, czekających na zatwierdzenie jeszcze tegoż wieczoru. Jak mnie informowano, podobnie intensywną pracę prowadzi p. Wojewoda Bezkowicz codziennie.

P. Wojewoda niedawno wrócił z Warszawy, gdzie między innymi sprawami poruszał i kwestję przyszłości Województwa Nowogródzkiego. Okazało się, że Rząd zdecydował ostatecznie nie tylko o dalszym istnieniu Województwa Nowogródzkiego, ale i o pozostawieniu siedziby urzędu w Nowogródku. W związku z tem konieczne jest zmniejszenie dotychczasowego wyglądu najwyższej powiatowej stolicy na ośrodek cywilizowany. Odpowiednie inwestycje muszą objąć nie tylko samo miasto, ale i, a może przede wszystkim, dojazd odpowiednimi drogami żelaznymi i kołowymi. P. Wojewoda ma nadzieję, że zdoła otrzymać pomoc rządową w tym kierunku. Rozumie się z pomocą przyjąć muszą i samorządy, zwłaszcza najbardziej zainteresowan, samorząd miejski w Nowogródku: regulacja ulic, przyzwolone oświetlenie, kanalizacja, budowa potrzebnych domów, to niezbędne poczynania w niedalekiej przyszłości.

Przechodzimy następnie do stosunków polityczno-administracyjnych. Powszechni zajmująca dziś sprawa Hromad i stosunku do nich władz rządowych narazie nie nadaje się do publikacji, jak słyszeliśmy jednak Rząd zajmuje się tym problemem z wielką uwagą. P. Wojewoda uważa za wysoce nienormalny stosunek ludności do policji; obecnie panuje obustronna dezorientacja, dzięki czemu policja narażona na niedopuszczalne wybrki nie może się od nich obronić. Dla usunięcia tak nienormalnych w państwie praworządnych stosunków p. Wojewoda ma zamiar wydać odezwę do ludności całego województwa, w której wezwie wszystkich obywateli do bezwzględnej podporządkowywania się organom bezpieczeństwa publicznego, jednocześnie oznajmiając, że wydał rozkazy do policji, by zachowywała cały takt i obowiązujące przepisy. Żeby jednak spokój funkcjonariuszy policji nie był źle rozumiany jako słabość, P. Wojewoda poucza o konieczności stanowczego postępowania ich aż do użycia broni palnej, jeżeli tego zajdzie potrzeba.

Dla omówienia tej sprawy jak i wielu innych odbyła się 19-go listopada w Urzędzie Wojewódzkim odprawa wszystkich komendantów powiatowych P. P.

Po zapoznaniu się ze stosunkami w województwie p. Wojewoda po-

stanowił przeprowadzić szereg zmian personalnych na stanowiskach urzędowych. I tak powierzył kierownictwo Wydziału Administracyjnego p. vice-wojewodzie Parfjanowiczowi z pozostawieniem mu dotychczasowych prac. Zarządzenie to zostało spowodowane poglądem p. Wojewody, że na czele Wydziału Administracyjnego musi stać prawnik z wykształcenia.

Ponieważ Wydział Budżetowo-Gospodarczy przy dzisiejszym systemie oszczędnościowym ma ogromne znaczenie dla sprężystości działalności wszystkich urzędów administracyjnych w powiecie, przeto na jego czele został postawiony znany ze swej energii i sprężystości nacelnik p. Hruszwicki. Tymczasowo kierownictwo Wydziału Samorządowego objął p. Bogatowski, prawnik wyspecjalizowany w pracy samorządowej. Kierownictwo Wydziału Pracy i Opieki Społecznej objął p. Piątkowski.

Starosta z Wolożyna, p. Wartman został przeniesiony w stan spoczynku, a b. starosta z Baranowicz, p. Kwieciński zwolniony zupełnie ze służby państwowej.

P. Wojewoda podkreślił, że odczuwa wielki brak młodych sił, któreby mogły zastąpić dotychczasowych pracowników niefachowych, a zajmujących mimo to nieraz poważne stanowiska administracyjne. W tym celu zamierza ściągnąć do swego województwa możliwie największą ilość fachowych pracowników.

Wobec spóźnionej wiele godzin nie zadawaliśmy już p. Wojewodzie innych pytań i podziękowaliśmy za garść powyższych informacji.

Z D.

MIADZIOL.

— Misje i jubileusz parafialny. W dniach 21, 22, 23, 24 i 25 listopada odbywały się misje połączone z uroczystością jubileuszową w parafii Miadziole, dekanatu Duniłowickiego nad uroczem jez. Narocz. Misje prowadził ks. Edmund Nowak, proboszcz parafii w Nowo-Wilejce oraz ks. Jan Boży z zakonu braci Bonifratrów w Wilnie, zaproszeni przez proboszcza ks. Kazimierza Łobacza. Zachęcen i przygotowani przez ks. proboszcza tłumnie speszili na nauki misyjne. Nietylko kościół ale i cmentarz kościelny zapelniony był pobożnym ludem zgromadzonym nietylko z parafii miadziolskiej ale i okolicznych. Liczne nawrócenia, prośba o uregulowanie szeregu małżeństw wziętych w cerkwiach prawosławnych, tysiące ludzi u spowiedzi i Komunii św., około 3 tysiące wpisanych w szkaplerz, różaniec i koronkę dobitnie świadczyły o pożytkach, owocności i potrzebie misji. Ustawiono krzyż misyjny na pamięć odbytych misji i jubileuszu. Ludność serdecznie ze łzami w oczach dziękowała ks. misjonarzom za pracę oraz ks. proboszczowi Łobaczowi za zgotowanie jej tak wielkiej uroczystości. Muszę zaznaczyć, że w misjach brała dość liczny udział okoliczna ludność prawosławna. Nowiści prawosławne zwracali się z prośbą o wpisanie do szkaplerza.

O naszych sprawach. Minister Czepinkas o szkolnictwie polskim.

Pokłosie prasowe.

„Białoruskaja Krynicka” drukuje memoriał Centralnego Komitetu BChD (białoruskiej chrześcijańskiej demokracji) do wileńskiego rzymsko-katolickiego Arcybiskupa. Memoriał—trzeba stwierdzić—nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy, a jest wyłącznie wyrazem aspiracji politycznych kilku politykujących księży Białorusinów, którzy mają łagodzić budzące się tu i ówdzie pod wpływem agitacji antyagonizmy narodowościowej, działalnością swą dolewają oliwy do ognia.

Memoriał na wstępie podaje kilka naciąganych cyfr o ilości Białorusinów katolików na terenie archidiecezji wileńskiej. Skąd są one zaczerpnięte — pozostanie tajemnicą autorów memoriału, w każdym bądź razie dalekie są od rzeczywistości.

«Na terytorium wileńskiej archidiecezji — czytamy dalej — Białorusini katolicy w swym życiu religijnym pozbawieni są ojczystego języka. Dlatego też nie mogą oni poznać ani zrozumieć zasad wiary katolickiej jak również nie czują się urównoważonymi członkami wielkiej rodziny katolickiej. Dowodzi tego znane przyzwyczajenie Białorusinów katolików nazywać siebie wyznawcami wiary nie katolickiej lecz polskiej oraz paradoksalne przekręcanie modlitw i zasad wiary wskutek niezrozumienia języka polskiego.

Katolicy kapłani pełniący obowiązki wśród ludu naszego albo z rozmaitych powodów nie mają odwagi wystąpić w obronie wielkiej krzywdy?, lub sami będąc innej narodowości krzywdzili tych nie rozumiejąc. Tak np. podczas ingresu Wazkiej Ekscelencji na arcybiskupią stolicę wileńską nie zwyczajną na ogromną? w Archidiecezji większość Białorusinów-katolików Bulla była odczytana nie po białorusku...»

Użytkowania memoriału na niezrozumienie przez katolików Białorusinów zasad wiary dlatego, że nie są one wyrażane w języku białoruskim, są co najmniej nieuzasadnione. Wręcz przeciwnie, nader często słyszymy na wsł głośno niezadowolona włościan, że wprowadza się im modlitwy w języku białoruskim, co sprzeczne jest z tradycjami, w których zostali wychowani. Na zarzut dlaczego Bulla nie była odczytana w języku białoruskim, J. E. ks. Arcybiskup Jajbrzykowski słusznie miał odpowiedzieć gdy z podobną pretensją ktoś z księży Białorusinów wystąpił, że Bulla jest aktem urzędowym i dlatego w dwóch językach urzędowych odczytana została.

Na zakończenie memoriał domaga się:

1. W Wileńskim Seminarjum wprowadzić wykłady języka, historii i literatury białoruskiej.
2. Wyznaczyć w Wilnie Białorusinom-katolikom oddzielny kościół wyłącznie dla ich użytku.
3. Zezwolić na używanie języka białoruskiego w stosunkach z władzami duchownymi narówni z łaciną.
4. Wydać polecenie duchowieństwu aby w parafiach białoruskich kazanie i nabożeństwa dodatkowo odbywały się po białorusku.
5. Księża Białorusinów wyznaczyć do parafii białoruskich a wyznaczonych do polskich odwołać.

Byłoby storkoć lepiej, żeby Białoruska Chadejka kierowana przez księdza miast pisać memoriałów o rzekomych krzywdach zajął się energicznym przeciwdziałaniem akcji bolszewickiej „Hromady”, której postępy są zaskrajające.

S.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Z Kowna donoszą: Minister Oświaty prof. Czepinkas ogłosił na łamach „Lietuwy” wywiad, w którym oświadczył szereg kwestji w zakresie rolnictwa i oświaty, poruszonych w interpelacji chrz. demokratów i narodowców.

O szkolnictwie polskim p. Minister Oświaty wyraził się w sposób następujący:

Co do polonizacji Litwy, co mi się również zarzuca: Przy przejmowaniu przez Ministerstwo funkcjonowały 24 szkoły polskie (49 kompletów), utrzymywane na koszt rządu, i 2 utrzymywane przez organizację prywatną (3 komplety). Po przyjęciu przez mnie Ministerstwa Oświaty założono 57 polskich szkół (79 kompletów). Wszystkie te szkoły są zatwierdzone z tym warunkiem, że utrzymanie ich wezmą na siebie prywatne polskie organizacje. O tem więc, aby szkoły te legły całym swym ciężarem na Litwinów, nie może być mowy, ponieważ na utrzymywanie szkół polskich będzie wyasygnowany ten sam procent, jaki był dotychczas asygnowany i który odpowiada procentowi ludności polskiej w Litwie.

Skoro Konstytucja zapewnia Polakom, jak również innym mniejszościom narodowym, prawo zakładania szkół narodowych, niedopuszczalnym jest tamowanie tego prawa z jakichbyś innych, nie mających nic wspólnego z pedagogiką względów.

Na granicy francusko-włoskiej.

LONDYN, 24 XI. PAT. Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Paryża, że wiadomość jakoby rząd francuski był zaniepokojony koncentracją wojsk włoskich nad granicą francuską nie jest prawdziwa. Francuskie koła rządowe nie przypisują rządowi włoskiemu żadnych wrogich zamiarów, ale wobec ostatnich zajęć muszą się liczyć z możliwością, że niespokojne elementy będą się starały wywołać zaburzenia. Z tego względu okazało się potrzebne podjęcie zarządzeń ostrożności, które jednak posiadają charakter zupełnie normalny.

Antyangielska propaganda.

LONDYN, 24-XI. Pat. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie w sprawie stosunków angielsko-sowieckich Chamberlain powiedział między innymi: Stwierdziłem wyraźnie wobec sowieckiego charge d'affaires, że anty-angielska propaganda komunistyczna jest zasadniczą przeszkodą polepszenia się stosunków angielsko-rosyjskich. Chamberlain wyraził następnie ubolewanie z powodu śmierci Krasina.

Zgon Krasina.

LONDYN. 24 XI. PAT. Ambasador Sowiecki w Krasin zmarł tu dziś rano.

Separatyzm w Bawarii.

MONACHJUM. 24 XI. PAT. Wczoraj rozpoczęła się w sejmie bawarskim wielka rozprawa polityczna, w czasie której poseł ludowy dr. Schwitterbauer atakował niezwykle ostro rząd Rzeszy za jego tendencje centralistyczne, zarzucając mu, iż swą dotychczasową politykę podatkową podkopuje systematycznie samodzielny byt państw związkowych i dąży do całkowitego spruszczenia Niemiec.

Kryzys w Finlandji.

HELSINGFORS. 24 XI PAT. W związku z interpelacją w sprawie zaopatrzenia armji, parlament uchwalił rządowi votum nieufności 104 głosami przeciwko 84. Dymisja gabinetu spodziewana jest w dniu dzisiejszym.

Znowu por. Szosland.

NOWY YORK. 24 XI. PAT. W trzecim konkursie hipicznym porucznik Szosland zdobył trzecią nagrodę.

Przebieg powstania w Albanji.

BIAŁOGRÓD, 23-XI, Pat. Wrepe podaje dalsze szczegóły o powstaniu w Albanji północnej, które przypisać należy spiskowi emigrantów albańskich w Zrze. W Dukattin na wschodzie od Skutari toczą się walki w których bierze udział również artylerja. Powstanie w liczbie 2000 u-siłtują zdobyć Skutari. Ostatnie doniesienia z pola walki podkreślają, że wojska rządowe cofnęły się. Z Tirany nadchodzą posilki. Jugosłowiańskie władze graniczne nie będą przepuszczaly emigrantów albańskich na terytorjum jugosłowiańskie, a usiłujących przejść granicę będą internowały odbierając im broń.

Huragan nad Zakopanem.

ZAKOPANE 24 XI PAT. Nad miastem i okolicą szaleje huragan. Połączenia telegraficzne i telefoniczne w wielu miejscach zostały przerwane. Siła wiatru jest tak wielka, że zachodzą wypadki wyrwania się do rowów wozów z kołmi. Wszędzie widać porzywane dachy i powalone drzewa, które w kilku miejscach zatarasowały chodniki. W powietrzu unoszą się dachówki i deski. Ruch publiczny ograniczony do minimum.

Giuseppe Prezzolini „FASZYZM”

Geneza faszyzmu. Mussolini. Inni reprezentanci faszyzmu. Faszyzm i kultura. Państwo faszystowskie. Faszyzm, Katolicyzm, Nacjonalizm. Działo faszyzmu, Faszyzm a zagranica. Str. 168. CENA zł. 6.

Wydawnictwo księgarń F. HOESICKA, Warszawa.

Komunikacja lotnicza Berlin-Rzym.

Otwarcie regularnej komunikacji powietrznej między Niemcami i Włochami nastąpi z wiosną przyszłego roku. Z względu na trudności przelotu nad Alpami i brak doświadczeń w tej dziedzinie lotnictwa, linja ta będzie miała początkowo charakter przewoźniczy. Projektuje się, aby samoloty startowały z Berlina o godz. 5 m. 30 rano i lądowały w Rzymie o godz. 7 m. 30 wieczorem. W porze zimowej pasażerowie będą zmuszeni ze względu na krótkość dnia posługiwać się ruchem kombinowanym, to znaczy z Berlina do Monachjum używając ekspresu nocnego, a rano lecąc samolotem do Rzymu. Podróż będzie zatem trwała 14 godzin — noc, a 22 godziny w zmie, co oznacza znaczną oszczędność czasu w stosunku do jazdy kolejowej, która trwa 2 noce i jeden dzień. Z protokółu rokowań niemiecko-włoskich można wywnioskować, że państwa te zamierzają nadeść linji lotniczej Berlin—Rzym charakter głównej linji łączącej północ z południem Europy, od której rozchodzą się szlaki boczne p. łączenia lotnicze, prowadzące przeważnie do południowo-wschodnich krajów europejskich. Obiadywanie tej linji zostanie prawdopodobnie w ten sposób zorganizowane, że odcinek Berlin—Monachjum obsługiwany będzie przez Niemców, ruch na przestrzeni Medjolan—Rzym należeć będzie wyłącznie do Włochów, a jedynie ośrodek części między Monachjum a Medjolanem będzie sferą działania obydwu państw, względnie wyznaczonych przez nie kompanij lotniczych.

Prześladowanie prasy.

PARYZ, 24 XI. PAT. „Journal” donosi z Nicei, iż policja tamtejsza zagrożiła wydaleniem dwóm dziennikarzom, jednemu Anglikowi, jednemu Amerykaninowi, którzy wysłali do swych pism tendencyjne depesze o stosunkach francusko-włoskich.

P. Brzozowska będzie pobierała emeryturę.

Z Kowna donoszą: W swoim czasie Rada Miejska m. Kowna uchwaliła wyznaczyć emeryturę wdowie po zmarłym burmistrzu m. Kowna Brzozowskiemu. Postanowienie to zostało oprofesowane przez Naczelnika miasta i powiatu, ponieważ p. Brzozowski jest obywatelką Polski i zamieszkuje w Polsce.

Departament Samorządowy obecnie zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej na tej podstawie, że p. Brzozowska jest obywatelką nie państwa polskiego, lecz okupowanej Litwy i mieszka nie w Polsce, lecz w Wilnie.

Powrót królowej rumuńskiej

NOWY YORK 24 XI. PAT. Królowa Marja rumuńska z księżniczką leoną odjechała do Francji na pokładzie statku „Beregaria”.

Obsunięcie się ziemi.

N.CEA 24 XI. PAT. W miejscowości Roquabille nastąpiło z powodu długich deszczów obsunięcie się ziemi, przyczem zawałiło się 20 domów, około 30 osób straciło życie.

Stan zdrowia Wilhelma.

AMSTERDAM 24 XI. PAT. Z Doorn donoszą, że stan zdrowia ex-cesarza Wilhelma poprawia się w dalszym ciągu. Cesarz cierpi jeszcze na reumatyczne bóle rąk.

Sprawa „Deutsche Allgemeine Ztg.”

BERLIN, 24 XI, PAT. Frakcja komunistyczna wniosła w Reichstagu interpelację, w której stwierdza, iż rząd Rzeszy w tajemnicy przed parlamentem nabył na własność z funduszy państwowych dziesięć ennik pracowicy „Deutsche Allgemeine Ztg.” aby w tej drodze urabiała przychylnie dla siebie opinię publiczną. Interpelacja domaga się wyjaśnienia z tytułu nadzycia pełnomocnictw przez odpowiedzialnych ministrów.

— wszechrosyjskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Rozpoczynając atak w kierunku Kijowa, brałem pod uwagę ogromne znaczenie, jakie miałyby połączenie się armij naszej z siłami polskimi, nadszycającymi ku linji Dniepru. Połączenie tych wojsk oddałoby automatycznie cały front zachodni i uwalniałoby znaczną część sił okręgów Kijowskiego i Noworosyjskiego, dla akcji w kierunku północnym. Nadejście polskich wojsk ku Dnieprowi oddałoby znaczne sily bolszewickiej i ochraniałoby dostatecznie nasze armje z zachodu, idące na Moskwe. Wreszcie połączenie z wojskami polskimi otworzyłoby nam dostęp do dróg żelaznych ku Europie Zachodniej — do centrum wpływów i sił politycznych, do źródeł dostaw materialnych dla armji.

Współuczucie osobiste całkowicie odrodzeniu polskiego państwa, nie uważałem, by trudności, które się nasuwały w stosunkach polsko-rosyjskich, miały być nie do przezwyciężenia. W każdym razie byłem pewien, że drogi nasze związane są nierozdzielnie z wstąpieniem Rosji i Rosji znajduje się w jawnej i fatalnej zależności od istnienia władzy sowieckiej.

Komenda rosyjska posłała do Warszawy przedstawiciela „W. S. J. R. pułkownika Dolińskiego, lecz nie użyła od niego przez czas dłuższy

Teatr Miniatur „WESOŁE „KAKADU” wkrótce otwarcie w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 5.

Rewelacje gen. Denikina

W świeżo wydanym 5-tym tomie pamiętników gen. Denikina spotykamy rozdział poświęcony Polsce, który przytaczamy poniżej.

Przypisek Hómacza Czytając niniejsze wspomnienia gen. Denikina rozumiem się dobrze dlaczego układy z armją ochotniczą nie dały żadnych skutków. Gen. Denikin nie chce zapomnieć o Chelmszczyźnie, a wrzuceniem ramion wita wiadomość o aspiracjach polskich za Bugiem.

Gen. Denikin był zwyciężony a Polacy nie lubią nie mówić o zwyciężonych. A jednak uwagi jego nęsuwają dwie przykre odpowiedzi. Dwa podziwy. Jeden, że pod standardami narodowymi gen. Denikina znalazła się tak znikoma garść Rosjan, która chciała bronić swej Ojczyzny, no, a która zajmowała się zresztą nietylko obroną Ojczyzny. Podziw drugi, że w czasach tak dla nich ciężkich Rosjanie nie potrafili zrozumieć, że Polacy muszą dążyć do odzyskania historycznego stanowiska wśród narodów słowiańszczyzny.

Trzecie miejsce, co do znaczenia w losach przeciwbolszewickiego ruchu, należy się słuszenie Polsce. Na mocy szeregu traktatów międzynarodowych, zawartych w połowie 1919 roku, ustalone zostały granice zachodnie Polski, które później uległy pewnym zmianom, na mocy umów. Plebiscytów i sankcyj komisji ustalających granice. Co do granicy wschodniej, to od wiosny 1919 r. komisja państw sprzymierzonych badała tę kwestję,

posiłkując się prywatnie wiadomościami udzielanymi przez osoby znające te sprawy, nie zaangażowane politycznie, polecione przez rosyjską radę Paryską. Lecz zdecydowanie tej kwestji bez Rosji przedstawiało trudności nie do przewyciężenia. I Rada Najwyższa odkładała wciąż swą decyzję, oczekując dalszych wypadków, a szczególnie zakończenia wojny domowej w Rosji.

Wogóle odnosiła się niechętnie do koncepcji stworzenia „Wielkiej Polski” kosztem Rosji i lord Curzon ostrzegał rząd polski, iż należy utrzymać swe żądania w granicach rozsądku, nie dając do pochłonięcia narodów, nie będących z Polską w związkach plemiennych, które mogłyby stać się jedynie źródłem słabości i destrukcji... Francja zajęła pozycję chwiejną: próbowała odgadnąć—czy ma rzucić kartę decydującą na Wielką Polskę, czy też na Wielką Rosję...

Jesienią 1919 r. Rada Najwyższa określiła nareszcie, na skutek domagań się Polski, tymczasową granicę wschodnią Polski, bez północnej części Suwalskiej gubernji, która przypada Litwie, natomiast oddano Polsce część gubernji Grodzieńskiej (powiat Białostocki), lecz bez Grodna i Brześcia Litewskiego. Do tych granic Polska mogła już rozszerzyć swe rządy, dalsze zaś rozszerzenie jej terytorjum na wschód uzależnione zostało od zgody Rosyjskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Według słów Sażo-

nowa, państwa sprzymierzone uważały, że linja ta odpowiada określeniu Rządu Tymczasowego z 17 marca 1917 roku o etnograficznej zasadzie rozgraniczeń.

Co zaś dotyczy przyłączenia do Polski Chelmszczyzny, tymczasem się to „odwieczną przynależnością jej do Polski i faktem opozycji w Radzie Państwa przeciw rządowemu projektowi odłączenia jej w roku 1911”.

Ziemię, leżącą na wschód od wyznaczonej linji, tworzyły trzy okręgi wojenne—Wileński, Brzeski i Wołyński, na czele których stał „komisarz cywilny”, podległy głównemu dowództwu polskiemu.

Akt Rady Najwyższej spowodował wielkie poruszenie w społeczeństwie polskim, żądna z politycznych grup którego nie zgadzała się na takie granice. W prasie polskiej rozpoczęła się na tym tle zwa polemika przeniesiona również do Sejmu; w polemice tej wyraźnie określone zostały dwa główne kierunki dotyczące ziem litewsko-białoruskich. Socjaliści („lewica”) stawiali postulat stworzenia „Wielkiej Litwy”, w której połączone zostałyby ziemie etnograficznie litewskie i białoruskie, miały one być unją związaną z Polską. Do tej koncepcji przyłączyli się wielki właściciele ziemscy gubernji litewskich i zachodnio-rosyjskich. Koncepcja ta, we-

*) Unja Lubelska 1569 r.

*) Śl. Kutrzeba «Polska odrodzona».

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Izby przemysłowo-handlowe.

W ubiegły wtorek Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozstało wszystkim instytucjom i organizacjom do zaopiniowania projekt ustawy o izbach przemysłowo-handlowych.

Projekt ten zawiera kilkadziesiąt paragrafów, normujących działalność izb, reprezentujących sfery kupieckie i przemysłowe.

W dniu 6 gm grudnia r. b. odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu pierwsza konferencja z przedstawicielami instytucji gospodarczych w celu przedyskutowania projektu ministerstwa i wysłuchania stanowiska sfer zainteresowanych.

Projekt ustawy opracowany został na podstawie art. 44 ust. 6 konstytucji i przewiduje, że stałą reprezentacją interesów gospodarczych przemysłu i handlu powierza się Izdom Przemysłowo-Handlowym.

Pod pojęcie przemysł i handel podpadają także przedsiębiorstwa finansowe, przewozowe, ekspedycyjne, komisowe i pośrednictwo handlowe, niepodpada natomiast rzemiosło.

O utworzeniu Izby postanawia Min. Przemysłu i Handlu po zaciągnięciu opinii odpowiednich organizacji społ. gospodarczych.

Zadaniem Izby będzie: 1) obradować i stawiać wnioski oraz bąć w wezwaniu, bądź z własnej inicjatywy udzielać władzom spostrzeżeń i wiadomości. 2) Wyrażać opinie o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń oraz współdziałać przy ich opracowywaniu oraz przedstawiać jasne tego rodzaju projekty w szczególności zaś:

a) wyrażać opinie i współdziałać przy opracowywaniu i zmianach taryf celnej oraz przepisów celnych.

b) wyrażać opinie i współdziałać przy zmianach taryf kolejowych.

Izby winny przyczyniać się do zaspokojenia potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju życia gospodarczego. W tym celu winny tworzyć, utrzymywać lub popierać odpowiednie instytucje i urzędnia, jako to: instytuty badawcze, targi, biura informacyjne i t. d.

Do uprawnień i obowiązków izb należy:

Wyznaczanie rzeczoznawców, powołanych do wydawania opinii i stwierdzania stanu faktycznego w zakresie przedmiotów i czynności mających znaczenie dla reprezentowanych przez izbę dziedzin, przyczem izbom przysługują prawo: zaprzysięgania rzeczoznawców, wydawania przepisów postępowania i ustanowienia norm opłat, delegowania przedstawicieli do utworzonych przez władze organów, wydawania władzom zaświadczeń o istnieniu i zwyczajach handlowych, wydawania świadectw o pochodzeniu towarów i innych zaświadczeń, dotyczących obrotu handlowego, tworzenia sądów polubownych.

Do uprawnień izb należy również prowadzenie wykazu wszystkich w danym okręgu reprezentowanych przez izbę dziedzin gospodarczych.

Nadzór nad izbami sprawuje Min. Przemysłu i Handlu.

Właściwe władze państwowe celem umożliwienia izbom spełniania zadań powinny im udzielać do zaopiniowania projekty ustaw przed skierowaniem ich na drogę obrad ustawodawczych oraz projekty rozporządzeń przed ich ogłoszeniem, jeżeli projekty te mają znaczenie dla dziedzin gospodarczych.

Wg. art. 5 stowarzyszenia i korporacje oraz osoby i przedsiębior-

stwa posiadające czynne prawo wyborcze obowiązane są udzielać izbie na jej żądanie wszelkich informacji i dat statystycznych.

Skład Izby stanowią członkowie z wyboru, przyczem skład ten może być uzupełniony członkami kooptowanymi.

Prawo wybierania do izb posiadają osoby bez różnicy płci, które trudnią się zawodowo przemysłem lub handlem.

Prawo wybieralności przysługuje obywatelom Państwa Polskiego, którzy ukończyli 30 rok życia i mają prawo wykonywania czynnego prawa wyborczego lub zajmują kierownicze stanowisko w zrzeszeniach wyznaczonych przez Min. Przem. i Handlu.

Członkowie wybierani są każdorazowo: a) w dwóch piątach swej liczby z pośród ogółu osób, którym przysługują biernie prawo wyborcze, w trzech piątach swej liczby z pośród kandydatów zgłoszonych przez zrzeszenia gospodarcze które wyznaczają na wniosek Kom. Wyborczego Minister. Przem. i Handlu. Przy wyznaczaniu zrzeszeń mogą być brane pod uwagę tylko te, które istnieją w sposób prawem przepisany.

Głosowanie jest tajne i odbywa się na listy kandydatów. O wyniku wyborów rozstrzyga większość większą otrzymanych głosów.

Zgromadzenie członków z wyboru może uchwalić kooptację nowych członków Izby. Kooptacja może być uchwalona w obecności co najmniej połowy członków i to bezwzględna większość głosów.

Członkowie Izby tworzą dwie sekcje: przemysłową i handlową.

INFORMACJE.

O zwrot nadpłaconego podatku majątkowego.

Definitywny wymiar podatku majątkowego wielokrotnie przez władze skarbowe przedłużany, ukończony został z dniem 15 marca 1925 roku.

Podatek ten obliczony był na miliard złotych franków, przy majątku narodowym Polski, oszacowanym na 88,4 miliardy złotych.

Z tego miljarda złotych, rolnictwo miało zapłacić 500 milionów, przemysł i handel 375 milionów złotych, reszta innych płatników 125 milionów złotych.

Niedobór lub nadwyżka jakie się okazały po skutecznym wymiarze miałyby być rozłożone procentowo na płatników odpowiedniej kategorii z pominięciem tych płatników, których majątek przy definitywnym wymiarze nie przekroczył sumy szacunkowej zł. 10.000.

Wobec tego iż definitywny wymiar podatku majątkowego nie przyniósł nawet połowy spodziewanej sumy, władze skarbowe na rozsyłanych nakazach płatniczych ustalały zwyżkę w procentach podwyższając ustalony podatek dla rolnictwa, czyli w tak zwanej I-jej grupie o 367 proc., dla handlu i przemysłu, czyli grupy II-jej o 37 proc., i dla innych płatników nie zaliczonych do grup powyższych o 120 proc.

Do końca października roku bieżącego wszyscy płatnicy tego podatku obowiązani byli zapłacić do odpowiednich urzędów skarbowych 100 proc. pierwotnego wymiaru w grupie I-jej bez zwyżki kontyngentowej, połowę całkowitego wymiaru, uwzględniając zwyżkę w grupie II-jej, a 100 proc. pierwotnego wymiaru bez zwyżki w grupie III-jej.

Po tym terminie, urzędy podatkowe przystąpiły do egzekucji tego podatku, który obecnie ściągają się z całą bezwzględnością.

Wydany na cześć misji zwrócićm się do obecnyc z krótkim przemówieniem:

„Po długich latach wzajemnego nieporozumienia i braterskich sporów, po ciężkich wstrząszeniach wojny światowej i ogólnej zawieruchy, wychodzą na arenę światła dwa bratnie narody w zmienionych stosunkach wzajemnych, opartych na zasadzie zwycięstwa interesów państwowych i na wspólności zewnętrznych sił przedwładających.

Z całej duszy żyję, by drogi nasze nie rozchodzily się odgad.

Wnoszę Kielich za odrodzenie Polski i za nasz przyszły braterski związek.

Nigdy jeszcze nie żałowałem do tego stopnia wypowiedzianych przemówień słów.

Karnicki nie przyjął „wezwania”. Jego krótka odpowiedź była tak bezprzedmiotowa i sucha, że następnego dnia uznał sam za stosowne dodać do oficjalnego tekstu, przeznaczanego dla prasy, kilka grzecznych frazesów, aby nie wywoływać rozczarowania w społeczeństwie rosyjskim. A „dowódca sztabu misji”, major Przędziecki, zapytał ze zdumieniem swego sąsiada przy stole o „przyczynach” bankietu i powodach radości Rosjan: „Sądząc z przemówień przyjmuję tutaj sprzymierzeńców. Lecz Polacy nie są jeszcze sprzymierzeńcami i może być, że trafili tutaj przypadkiem”.

Po kilku dniach major Przędziecki powrócił do tej kwestii w rozmowie z pułkownikiem Nolkenem. Wyraził on „żał”, że wielu Rosjan nie słusznie zrozumiało, iż między Poludniem Rosji a Polską zostało zawarte

Tym płatnikom, którzy podatek ten nadpłacili, podatek ten w resztującej nadwyżce nie może być zwrócony, ani zaliczony na inne podatki bezpośrednio, zanim centralne władze skarbowe nie wydadzą odnośnych rozporządzeń, których spodziewać się należy dopiero po znalezieniu się do tychczas obowiązującej ustawy.

Moratorium dla długów hipotecznych.

W dniu 1 stycznia 1927 r. upływa termin moratorium dla długów hipotecznych. Wobec rozbieżnych rozporządzeń właścicieli nieruchomości i wierzycieli sum hipotecznych, rząd, jak się dowiadujemy, zamierza sprawę załatwić kompromisowo.

Kompromis ten polegać będzie na tem, że moratorium przedłużone zostanie na trzy lata, jednakże wzajemnie za to sławki waloryzacyjne zwiększone zostaną o 10 proc. długi nie zwoloryzowanego, t. j. dwudziestoprocentowa stawka waloryzacyjna zostanie podwyższona do 30 proc.; 25 proc. do 35 proc. i t. d.

Zapowiedź reformy przepisów dewizowych.

Według ostatnich doniesień z Warszawy rząd zamierza poddać rewizji dotychczasowe przepisy dewizowe. Pewną wskazówką w jakim kierunku pójdzie oczekiwana reforma może być fakt, że rząd studjuje przepisy czeskie, które uniemożliwiają tamtejszym czynnikom panowanie nad rynkiem pieniężnym.

O wywóz zboża.

Przed dwoma tygodniami Rada ministrów odrzuciła wniosek ministra spraw wewnętrznych, domagający się wydania zakazu

wywozu zboża. Postanowienie to hamować zaprosił specjalnych zarządzeń wywóznych. Zarządzenia te wydaty już pewien skutek, podczas gdy w październiku wywieziono około 36.000 ton zboża chlebowych, to w ostatniej dekadzie listopada wywóz ten spadł na 7.000 ton.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

24 listopada 1926 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kapno.
Dolary	8,99	9,01	8,97
Holandja	360,65	361,55	359,75
Londyn	43,67	43,78	43,56
Nowy-York	9,—	9,02	8,98
Paryż	31,20	31,12	31,04
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	173,25	174,36	173,49
Wiedeń	127,18	127,50	126,86
Włochy	37,80	37,89	37,71
Belgia	125,55	125,85	125,24
Sztokholm	240,75	241,35	240,15

Papiery wartościowe:	Trans.	Spr.	Kapno.
Pożyczka dolarowa	76,75	77,50	—
kolejowa	87,—	—	—
5 pr. pożyczk. konw.	46,—	46,50	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
—proc. listy zast.	—	—	—
ziemskie przed.	37,75	—	—

GIĘŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 24 listopada 1926 r.

Dolary St. Zjedn.	—898	898 1/2
Ruble Złote	—4,76	4,75
Ruble srebrne	—2,77	2,75
Marki niemieckie	2,15 1/2	—
Tow. Kredyt. m. Wilna	26,25	—

KRONIKA

OZWARTEK 25 Dnia Katarzyna p. Jutro Konrada, Gr.

Wsch. s. o g. 7 m 08 Zach. s. o g. 3 m 38

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 24—X1 1926 r.

Ciepłota średnie	769
Temperatura średnia	+ 50 C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowy.

Uwagi: Pochmurno, przelotne opady, mgła. Minimum za dobę + 40 C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— (1) O legalizacji wag aptecznych. Na podstawie art. 14 dekretu o miarach wydane zostały specjalne przepisy o wagach aptecznych.

W celu możności uzyskania w czasie właściwym legalizacji narzędzi mierniczych bez przerwy w ciągłości pracy, każda apteka i każdy skład apteczny powinny posiadać dwa komplety wag i odważników, aby w czasie legalizacji jednego kompletu pozostał w zakładzie drugi, posiadający prawomocne cechy legalizacyjne.

Wagi i odważniki z oznaczeniami 1 kg. i niżej, używane w składach aptecznych powinny posiadać cechy legalizacyjne przeznaczone dla narzędzi dokładniejszych.

Ujawione przy rewizji wagi i odważniki dokładniejsze bez prawo-

mocnych cech legalizacyjnych, bezwzględnie będą zatrzymane a właścicieli ich pociągano do odpowiedzialności sądowej z art. 363 K.K.

MIĘSKA.

— (o) Z posiedzenia miejskiej komisji finansowej. Dnia 23-go listopada odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej.

Podanie związku zawodowego pracowników przemysłu budowlanego o podwyższenie płacy robotnikom zatrudnionym przy robotach inwestycyjnych z pożyczek rządowych, narazie nie zostało uwzględnione a to z tego powodu, iż wynikiem zwiększenia płacy będzie zmniejszenie ilości zatrudnionych robotników, tem bardziej, że subsydjum państwowe jest przewidziane tylko do dnia 15 grudnia r. b. Wobec zaś tego, żeby zapobiedz zwiększeniu bezrobocia, uchwalono prosić p.p. Korolca i Godwoda, aby zbadali w Warszawie obecny stan rzeczy i poczynili odpowiednie kroki do uzyskania dalszych pożyczek na inwestycje w celu zatrudnienia bezrobotnych m. Wilna.

Podatkiem komisja przyjęła wniosek Magistratu o przeniesienie kredytów z jednego działu budżetu 1926 r. do innych. Sprawa ta dotyczyła się 16 punktów pozycji budżetowych i miała na celu kredyty wyczerpane zasilić kosztem innych niezrealizowanych pozycji budżetu 1926 r.

Drugą dyskusję wywołała sprawa udzielenia kredytów na rozbudowę elektrowni miejskiej.

Według planu sekcji technicznej Magistratu, rozbudowa elektrowni będzie trwać do roku 1930. Koszta rozbudowy wyniosą 2.600.000 zł., z których wydatki w roku 1927 wyniosą 878.000 zł., w r. 1928—568.000 zł., w r. 1929—581.000 zł., i w r. 1930—598.000 zł. Wydajność nowych maszyn wykaże się w taki sposób, iż obecne 2800 kwg. będą zwiększone do 10500 kwg. dziesięć.

W dyskusji cały szereg uwag co do tego planu wypowiedział dr. Dembowski, zdaniem którego jest raczej wskazane starać się o pożyczkę długoterminową na rozbudowę elektrowni, niż zwałać te koszty na barki abonentów.

Radny p. Kruk zaznacza, że próby przeprowadzenia przyłączeń do prądu zmiennego wynoszą przeciętnie 150—180 zł. na jednego abonenta. Oprócz tego rachunki za światło elektryczne, które wyniosły w październiku 10 zł. w listopadzie dosięgły do 44 zł., t. j. zwiększyły się przeszło 4 razy. Wobec tego p. Kruk nie ma zaufania do przedsiębiorstwa sekcji technicznej, która tylko powoduje wzrost opłat.

W końcu przyjęto uchwałę kompromisową, by sprawa ta była szczegółowo omówiona przy rozpatrzeniu budżetu na rok 1927 i aby Magistrat wystąpił na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej z prośbą o upoważnienie do podpisania zobowiązań na obsłanki maszyn i turbin.

Reszta spraw spadła z porządku dziennego.

— (k) Prośba mieszkalców. Mieszkańcy ulicy Zakretowej zwrócili się do władz wojewódzkich z prośbą aby zarządził wybrukowanie i oświetlenie powyższej ulicy.

Czesław KŁOSSOWSKI

Podprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie.
Opatrzone Ś.Ś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 23 listopada 1926 r. przeżywszy lat 52
Eksportacja z domu żałoby przy ul. Wileńskiej Nr 31 m. 2 do Kościoła Św. Duchy odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 4 pp.
Po nabożeństwie żałobnym w dn. 26 b. m. o godz. 9 m. 30 rano zwłoki zostaną złożone na cmentarzu ROSSA.
O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku ŻONA, SIOSTRA i RODZINA.

S. P. Czesław KŁOSSOWSKI

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
zmarł w dniu 23 listopada r. b. wieczorem opatrzone Św. Ś. Sakramentami
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 26 b. m. o godzinie 9 m. 30 rano w Kościele Św. Duchy.
Pogrzeb nastąpi zaraz po nabożeństwie na cmentarzu Rossa.
O stracie drogiego współpracownika i Kolegi zawiadamia
PROKURATOR przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Czesław KŁOSSOWSKI

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.
Opatrzone Ś. Ś. Sakramentami zmarł w dniu 23 listopada 1926 r. o godz. 8-jej wieczorem w wieku lat 52.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wileńskiej Nr 31 do Kościoła Św. Duchy odbędzie się w czwartek dn. 25 b. m. o g. 4 po poł.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dn. 26 b. m. w tymże Kościele o godz. 9 m. 30 rano, pogrzeb nastąpi na cmentarzu Rossa.
O czem pogrążeni w smutku zawiadamiają
KOLEDZY.

Amelja Łabuńska

długoletnia współpracowniczka firmy „W. Malinowski, Inż.” opatrzone Św Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 listopada 1926 roku, przeżywszy lat 59.
Eksportacja zwłok z kliniki U.S.B. Bogusławska 3, do Kościoła Dobroczynności odbędzie się dnia 25 listopada o godzinie 5 po południu, nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarz Rossa w sobotę 27 o godzinie 10 rano.
W zmarłej tracimy niestrudzoną współpracowniczkę i oddanego przyjaciela.
Zarząd firmy „W. MALINOWSKI, Inż.”

WOJSKOWA

— (k) Orędzie biskupa polowego W. P. S. Galla. Biskup polowy W. P. S. Gall wydał z powodu roku jubileuszowego, orędzie do żołnierzy. W orędziu Pasterz nawołuje do ogólnej spowiedzi i komunijskiej żołnierzy.
W związku z tem, w poszczególnych kościołach odbędą się dla żołnierzy spowiedzi. Pierwsza spowiedź odbędzie się 24 bm.
— (k) Gość japoński. Dnia 23-go przybyła do Wilna mjr. japońskiego sztabu generalnego. Gość japoński przybywa do Wilna celem obejrzenia wojskowej stacji radiowej.
— (k) 6-ta brygada K. O. P. przeniosła się D-wo 6-tej brygady K.O.P. mieszczące się dotychczas w gmachu przy zaułku Kazimierzowski, przeniosło się na ulicę Ostrobramską do gmachu Nr. 7.
— (k) Licytacja koni wojskowych. Dnia 30 b. m. o godz. 11-tej rano, na rynku Kalwaryjskim odbędzie się licytacja wybrakowanych koni wojskowych. Do licytacji stawiać mogą wszyscy.
— (k) Próbné strzelanie. Dnia 30 b. m. o godz. 9-tej rano, o godz. 9-tej rano, o godz. 3 p. p. odbędzie się w okolicy Wilna ćwiczenia w strzelaniu z miotaczy min.

ODCZYTY I ZEBRANIA

— „Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie” odbędzie swe posiedzenie zwyczajne w piątek dn. 26 b. r. o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie ze Zjazdu Bibliofilów w Warszawie wraz z pokazem wydawnictw zjazdowych.

— Nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. W. niedziele dnia 12 grudnia o godz. 1 szej po południu odbędzie się w sali Seminarjum Nauuczycielskiego Z. P. M. Sz. przy ul. Wileńskiej 23 (wejście od podwórza) nadzwyczajne Walne Zebranie P. M. Sz. Z. W.
Na porządku dziennym:
1) Sprawozdanie z bieżącej działalności.
2) Uzupełnienie Statutu P. M. Sz. Z. W.
W razie nieprzybycia na oznaczoną godzinę wymaganej ilości osób Walne Zebranie odbędzie się tegoż dnia t. j. w niedzielę dn. 12 grudnia o godzinie 2-jej po południu i uchwały powzięte na tem Zebraniu będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych.
— Powszechnie wykłady Uniwersyteckie. We czwartek, dnia 25 listopada 1926 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Zast. Prof. Jerzy Remer wygłosi odczyt p. t.: „Rzeźba i malarstwo włoskie Cz. I” z przełożeniem.
Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

ROŻNE.

— Konkurs na znak. Wobec zainteresowania, jakie wzbudził bezpłatny konkurs na znak Towarzystwa Bibliofilów w Polskich w Wilnie, jeszcze raz przypominamy warunki tego konkursu: 1) Technika graficzna jednobarwna, 2) Rozmiar dowolny, 3) Godło ma symbolizować zadania Towarzystwa, mianowicie szerzenie kultury pięknej książki, oraz zawierać napis „Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie”, 4) Do konkursu mogą słać wyłącznie artyści wileńscy, 5) Termin nadsyłania projektów upływa dn. 31 grudnia 1926 r. 6) Pozostałe warunki — zwykłe nadsyłanie projektów, opatrzonych godłem autora wraz z zapieczętowaną kopertą, zawierającą nazwisko etc.
Blizszych informacji udzieli bibliotekarz p. Michał Brenstein w godzinach 9 — 3 w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej; tamże należy skierowywać projekty.
— (k) Obchód 86-jej rocznicy powstania listopadowego. Dnia 29 bm. przypada 86-ta rocznica powstania listopadowego. W związku z tem w oddziałach wojskowych odbędzie się w świetlicach odczyty i pogadanki.

Przyjazd do Wilna [Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dziś o godzinie 8 rano przybywa do Wilna Premier Ministrów Marszałek Józef Piłsudski.

Zjazd włóścian litewskich.

Dnia 23 b.m. w sali św. Mikołaja, mieszczącej się przy ul. św. Mikołaja Nr. 8, odbył się zjazd włóścian Litwinów powiatów: Braślawskiego, Święciańskiego, Wileńsko-Trockiego, Lidzkiego, Grodzieńskiego, Suwalskiego i Dziśnieńskiego.

Na zjeździe stwierdzono, iż rolnicy litewscy nie są zorganizowani w żadne stowarzyszenia. Aby zarządzić temu zjawisku postanowiono zorganizować w Wilnie centralne T-wo rolnicze, zadaniem którego będzie tworzenie w gminach Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny litewskich kółek rolniczych.

Następnie uchwalono zorganizować w Wilnie ludowy bank litewski. Bank ten tworzyć będzie na prowincji swe filje. Niezależnie od tego przyjęto na wniosek ks. Matukiewicza uchwałę tworzenia drobnych kas kredytowych.

Następnie uchwalono przystąpić do akcji, mającej na celu rozszerzenie kooperacji.

Afera w szpitalu.

Władze wojskowe śledzą wykryty w Okręgowym Szpitalu Wojskowym w Wilnie bandę, zajmującą się podrabianiem dokumentów oraz kradzieżą lekarstw. Na czele jej stał sierżant Różański oraz kilku pisarzy wojskowych.

Kto dzisiaj powinien stawić się do komisji przemeldunkowej.

- Do I Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Zauł. Krupniczy Nr 6, Szerokiej Nr 5 (Krupniczy Nr 2), 7, Zawalnej Nr 39 (Kwaszelna 2), Stef.ńskiej Nr 3 (Kwaszelna 4), 5 (Kwaszelna 6).

Do II Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Listopadowej—cała, wsi Górny, wszystkie pozostałe numery.

Do III Komisaryjatu, mieszkańcy ulic: Mickiewicza Nr 60, 60a, 62 i 62a, Stromej

(k) Sprawa „Wileńskiego Utra”. Jak się dowiadujemy, przyczyną na skutek której gazeta rosyjska „Wileńskie Uro” przestała wychodzić było to, iż cenzury którzy byli udziałowcami gazety, zażądali od redakcji aby gazeta była prowadzona w kierunku opozycyjnym względem państwa polskiego i nie krytykowała władz sowieckich.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występ Ludwika Solskiego. Dziś na repertuar Teatru Polskiego wchodzi baława i dwoje p.na komedia Sardou «Sfandyli» z mistrzostwem grają L. Solski, K. Wyrostko, Wichrowski i F. Rychowicki, postacie kobiece: L. Pilatti i I. Jaszińska.

W poniedziałek L. Solski wystąpi w świetnej sztuce St. Przybyszewskiego «Dla szczęścia».

Niedzielną popołudniówką. W

litewskiego szkolnictwa zawodowego. Stwierdzono bowiem, iż na Wileńszczyźnie oraz w województwie Białostockim odczuwa się brak zawodowego szkolnictwa litewskiego.

Abby zarządzić temu, postanowiono przystąpić do organizowania szkół rolniczych, przemysłowych i rzemieślniczych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego w wolnych wnioskach organizatorowie zjazdu usiłowali poruszyć sprawę rzekomego ucisku przez władze polskie szkolnictwa litewskiego, lecz sprawa ta nie była debatowana.

W końcu obrad zjazd upoważnił D-ra Olskiego do złożenia w imieniu wszystkich gratulacji Drowi Basanowiczowi z powodu 75-iej rocznicy jego urodzin.

Celem zrealizowania uchwał dotyczących utworzenia T wa Rolniczego i Banku Ludowego wybrano komisję organizacyjną, która zajmie się opracowaniem statutów tych stowarzyszeń oraz ich zalegalizowaniem. Obrady które rozpoczęły się o 9ej rano, zakończyły się o 7ej wieczorem. (k)

Z całej Polski.

Sprawa policji warszawskiej. Głośna przed kilku miesiącami sprawa policji warszawskiej teraz właśnie znajduje swój epilog.

W Warszawie zostały przeprowadzone aresztowania, które stwierdziły prawdziwość rewelacji owego dziennika. Jednakże władze ówczesne nie zastosowały do niektórych dygnitarzy policyjnych koniecznych środków zapobiegawczych i obecnie mamy tego skutki.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Miejski Kineematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej i w inne dni o godz. 5-tej.

Na scenie: „Helios” Na ekranie: „HYMN MIŁOŚCI” Dawno niewidz. uroczą LEDA NOWA w najnowsz. franc. dramacie „ZŁODZIEJ DUSZY” zdjęcia dokon. w Paryżu Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 1/4.

Ze świata.

Nawałnica nad Europą: Zmiana pogody zdaje się przygotowywać w gwałtownych burzach, które w dniach ostatnich wystąpiły w różnych krajach Europy i zwłaszcza w ub. niedzielę wyrządziły ciężkie szkody.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

I tak, Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

„Pod modrem niebem Argentyny” dramat w 8-ciu aktach podług powieści Vincente Blasco Ibanez'a. Rzec dzieje się w młasteczku Alcotra w Argentynie. — Ostatni seans o godz. 10 NAD PROGRAM: «Kabaret bez artystów» w jednym akcie.

OSTATNI DZIEŃ. ulub. publ. NIUTA BOLSKA i EDWARD CZERMAŃSKI odegrają świetny SKETSCH p. t. «PORZUCONA» ponadto wykon. PIOSENKI.

ZADAJCIE TYLKO! Hilerophosphate czysty i z żelazem. stosowany przy anemii, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.

Księgarnia Wacława MIKULSKIEGO Wilno, Wileńska 25. Tel. 664. KUPUJE I SPRZEDAJE oraz zamienia na nowe: Beletrystykę używaną, dzieła naukowe i podręczniki szkolne.

Kwarcowe Lampy (Sztuczne Górskie Słońce). na prąd stały i zmienny dostarczam i instaluję. Mieczysław ŻEJMO Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.

Perimuttera Ultramarina est bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.

Cynkografia „ARS” dawniej Juroszajtis Tatarska 1 m. 13 została uruchomiona i przyjmuje wszelkie obywateli w zakresie cynkografii.

PLACE w okolicy Łukiszek, Pobulnisk, Zwierzynica i Nowego Świata kupimy za gotówkę. Dom H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, Tel. 9-05.

Przyjmuję do naprawy RÓŻNE ubrania. Krawiec M. Rajczak, zydzowska 10, m. 22.

Poszukujemy mieszkań w Wilnie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

1000 — 2000 dolarów ulokujemy zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Dom H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05.

Pieniądze na oprocentowanie pod moce gwarancje lokuje najdogodniej. Dom H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, Telefon 9-05.

Daje korepetycje, udzielam lekcji francuskiego. liczą niedrogo. Dowolnie się 9-11 rano i 2-4 po południu. Mickiewicza 42, m. 11.

Mieszkania 2-3-4 pokojowe w centrum i na przedmieściach wynajmujemy na dogodnych warunkach. Dom H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, Telef. 9-05.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zuchwała kradzież w maj. Niemiec. Przed kilkoma dniami w maj. Niemiec własność p. Bochwica dokonano zuchwałej kradzieży.

W poniedziałek L. Solski wystąpi w świetnej sztuce St. Przybyszewskiego «Dla szczęścia».

Niedzielną popołudniówką. W

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

13) Święta Helena wyspa mała.

W towarzystwie ludzi dorosłych — Betsy wyjechała z rodziną swą do Europy w 1818 r. — Cesarz był milczący i chmurny. Wołał samotność i często spędzał dni całe nie opuszczając swego pokoju i nie mówiąc prawie do nikogo.

W poniedziałek L. Solski wystąpi w świetnej sztuce St. Przybyszewskiego «Dla szczęścia».

Niedzielną popołudniówką. W

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.

Wielką Brytanię nawiedziły w sobotę i niedzielę gwałtowne burze. W wielu miejscach na pobrzeżu rozbiło się kilkanaście mniejszych okrętów, których załogę zdołano uratować.